

Ukazuje się od 1991 roku

Przegląd Olkuski

ISSN 1231-7810

DWUTYGODNIK
LOKALNY

8 maja 1997
nr 9/125/97
cena 50 groszy

BOLESŁAW * BUKOWNO * KLUCZE * OLKUSZ * PILICA * SŁAWKÓW * WOLBROM



Ciało ludzkie - doskonała forma



Zofia Rola - Wywiol

fot. Barbara Sygulińska

„Fascynuje mnie człowiek. Zarówno jego piękno fizyczne jak i duchowość. Ciało ludzkie-doskonała forma natury, która często pojawia się w moich obrazach i grafikach, jest pretekstem do pokazania całego tajemniczego ludzkiego wnętrza”.

Wszyscy mamy jeszcze w pamięci dużą wystawę prac Zofii Rola-Wywiol, która odbyła się pół roku temu w Dworku Machnickich. Dla tych, którzy nie mieli okazji wybrać się na nią, jest szansa nadrobić zaległość. Trwa bowiem właśnie kolejna jej wystawa, tyle tylko, że, aby ją obejrzeć, trzeba się już pofatygować do Dąbrowskiego Pałacu Kultury (Dąbrowa Górnicza, Plac Wolności 1). Wernisaż wystawy odbył się 18 kwietnia. Zjawily się tłumy...

Udało nam się namówić artystkę na krótki wywiad, co było dość trudne, biorąc pod uwagę, że była ona niemal oblegana przez miłośników jej malarstwa.

Na pytanie, czym różni się wystawa w Dąbrowie od tej w Dworku Machnickich, usłyszeliśmy, że różnice są spore - choćby to, że „jest mniejsza”, poza

tym: „tamta wystawa była tak bardzo niedawno, wolałam pokazać część rzeczy, które są nowsze. Zaznaczę jednak, że nie sztuką jest pokazywanie za każdym razem rzeczy nowych, bo jeśli gonisz termin, to nie idzie to w parze z jakością”.

Poproszona o wyjaśnienie, dlaczego tak chętnie maluje kobiece akty, często pozbawione twarzy, Zofia Rola-Wywiol powiedziała: „- Interesuje mnie cały człowiek. A jeśli na niektórych obrazach nie pojawiają się twarze, to po prostu one w tym momencie nie były istotne. Już to kiedyś mówiłam, że natura jest moją inspiracją i nie chcę od niej odejść za daleko. Jeżeli człowiek wypruwa z siebie własne przemyślenia, tylko z własnego wnętrza czerpie, a nie z zewnątrz, to jest to właściwie tylko bicie piany. Człowiek zawsze ma coś do powiedzenia, ale tylko do

pewnego momentu. Natura to znaczy człowiek, to znaczy przedmioty, to znaczy pejzaż, chociaż pejzaż, jeśli się pojawia, to jest to pejzaż wewnętrzny - tak jak w tym obrazie zielonym. Czyli coś, co w nas jest, co ma horyzont, jakiś punkt odniesienia. Zawsze jakoś do tego horyzontu jesteśmy ustawieni. Nie chcę za bardzo wchodzić w filozofię, bo po prostu tak na gorąco mogę strzelić jakąś gafę...”

Dłużej Zosi nie męczylismy, pozwalając i innym zamienić z nią kilka słów. Zaznaczmy na koniec, że wystawa jej obrazów spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem, recenzje prasowe były wyłącznie pozytywne. Proszę więc nie mieć do nas pretensji, że nasza też jest taka.

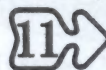
/O/

KWAŚNIÓW

Z ostatniej chwili

Sensacyjne odkrycie!!!

Przez setki lat stała sobie w Kwaśniowie wieża. Jeśli już ktoś by jej się tu spodziewał, to szukałby jej w Kwaśniowie Górnym, czyli w miejscu, w którym górowałaby nad okolicą. A tu, jak się okazuje, trzeba było szukać w Kwaśniowie Dolnym... Z czasem wieża podupała, częściowo się osypała. Jej kolejni właściciele nie zdawali sobie sprawy z tego, jak jest ona cenna. Na Jurze ostało się sporo ruin czy choćby śladów dawnych zamków, do niedawna myśleliśmy, że nie zachowała się za to żadna z niegdyś często tu spotykanych wież mieszkalno-obronnych. Na szczęście myliliśmy się, choć niewiele brakowało...



DZIŚ

NA OKŁADCE:

Edyta LIPSKA - tegoroczna Miss Olkusza.

Fotoreportaż z tej imprezy znajdą Państwo na stronach 6. i 7.



Przegląd Olkuski

Wydawca:

Rada Miejska i Zarząd Miasta i Gminy Olkusz.

Redaktor naczelny:

Krzysztof Miszczyk.

Redaguje zespół w składzie:

Olgerd Dziechciarz,

Robert Paś,

Jacek Sypień.

Stali współpracownicy:

Bolesław Huras,

Barbara Jurga,

Krzysztof Kocjan,

Janusz Mentlewicz.

Rysunki:

Dariusz Kluczewski.

Korekta:

Regina Burdziakowska - Maj.

Adres redakcji:

32-300 Olkusz, Rynek 1, pok. 317,

tel. (0-35) 43-03-41,

fax (0-35) 43-18-04.

Numer indeksu: 371068.

Skład komputerowy - własny, druk - własny.

Ceny reklam: ogłoszenie ramkowe - 80 groszy/cm².

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do ich skracania i adiustacji.

Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Numer zamknięto: 6.05.97r.



Z wiatrem w żaglach

Któż spodziewałby się spotkać na naszych terenach wilka morskiego? Zwłaszcza tu, w Olkuszu, gdzie nie ma choćby jednej rzeki z prawdziwego zdarzenia, która mogłaby poskromić choć w części wodne zafascynowanie naszego bohatera - Leszka Szoty.

Śladami Balboa, Corteza, Pizarra...

Idąc na spotkanie z naszym bohaterem, nie wiedzieliśmy, kogo spotkamy: czy brodacza z fajką w ustach i butelką grogu w ręce, czy też eleganckiego dyrektora „pod krawatem”. Ujrzeliśmy przed sobą uśmiechniętego brodatego (ale bez fajki i grogu) dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych w Olkuszu. Naszą ciekawość, co do narodzin jego pasji, nie zaspokoili historia o młodym człowieku, który zaczytywał się w książkach o piratach i dla którego prawdziwymi autorytetami byli wielcy zdobywcy: Balboa, Cortez i Pizarro. Brnęliśmy dalej dowiadując się nie lada ciekawostek. Bez wahania za najbardziej intrygujący uznaliśmy pomysł zbudowania łodzi.

Wybudujemy jakąś łajbę

Wszystko zaczęło się od słów przyjaciela pana Leszka: „...wybudujemy jakąś łajbę na Mazury”. Perspektywa posiadania własnej łódki rozpałała umysły obu marzycieli do tego stopnia, że planowana łajba przerodziła się w pełnomorski jacht. Od tej chwili minęło siedem lat. Dziś to „spełnione marzenie” znajduje się w Strzemieszyczach, gdzie ogromną pomocą był warsztat stolarski, należący do rodziny kolegi Szoty, która z dziada pradziada trudniła się rzemiosłem stolarskim. Należy tu dodać, że całe to morskie чудо zawdzięcza swe powstanie wyłącznie dwóm parom rąk. A pracy było huk! Począwszy od planów konstrukcji, do kończącego całość laminowania, minęło kilka lat. Konstrukcja tego jachtu publikowana była w „Żaglach” w 1987 r., jej autorem

był polski konstruktor, inż. Sławomir Gelczyński, który wzorował się na amerykańskim Hawdergu 28. Była to łódź turystyczno-sportowa dla rodziny 6-osobowej. Konstrukcja została tak zmodyfikowana, by można ją wykonać z drewna. I rzeczywiście, jacht wykonano ze sklejk bukowej „dziesiątki”. Gdy projekt był już gotowy, dwaj przyjaciele stanęli przed trudnym zadaniem rozrysowania go w skali 1:1. Pracowali nad tym przez dwa tygodnie ferii zimowych w 1987 r., przy 20-stopniowym mrozie. Rozrysowany jacht leżał na śniegu. Potem było docinanie, składanie, nitowanie i klejenie poszczególnych elementów. To bez wątpienia żmudna praca, przy której wymagana jest jeszcze niezwykła precyzja. O usterkach nie mogło być mowy. Jedynymi fachowcami zatrudnionymi przez skutników amatorów byli ich trzej przyjaciele z Gdyni i Gdańska, którzy wówczas pracowali w stoczni jachtowej i znali się na laminatach. Umiejętność tę mieli okazję wykorzystać podczas potrójnego laminowania kadłubu jachtu. Z kolei nierdzewne konstrukcje metalowe zrobili znajomi. Gros prac zrobiło jednak tylko dwie osoby, łącznie z drewnianym masztem, który ma 10,5 m, ale waży niewiele i podnieść może go nawet jedna osoba. Tylko do odwrócenia jachtu, bo budowany był stępką do góry, potrzebna była pomoc 12-14 „chłopa”. Po siedmiu latach ciężkiej pracy jacht o wymiarach 8,20 m na 2,93 m i wyporności 3,5 tony był gotowy. Dzisiaj stoi samotnie pod dużym tunelem ogrodniczym, tam, gdzie był budowany - i tęsknie czeka na morskie sztormy.



Od Redakcji

W numerze 5. z 6.03.97r. Przeglądu Olkuskiego opublikowaliśmy materiał dotyczący narkomanii, który spotkał się ze sporym zainteresowaniem Czytelników, a także instytucji zobowiązanych do walki z tą plagą XX wieku.

Ponieważ w tekście nie podaliśmy miejsca, gdzie opisywany proceder się odbywa, wszyscy uważają za stosowne wymusić na nas stwierdzenie, że na pewno nie chodzi o ich szkołę.

Tak już w Olkuszu bywa, że jak się coś stanie, to każdy domaga się, by już na wstępie wykluczyć go z grona podejrzanych (a przecież przysłowie mówi - „Uderz w stół, nożyce się odezwą”).

My nie wiemy, gdzie to jest ani kto jest owym narkotykowym dealerem! Autorka tekstu jest zobowiązana zachować to w tajemnicy, bo od tego może zależeć - być może - życie tego człowieka!

Radzimy jednak wszystkim chuchać na zimne, bo z tego co wiadomo (potwierdzają to obserwacje w setkach polskich szkół) narkotyki są już obecne chyba we wszystkich krajowych placówkach oświatowych powyżej przedszkola!

Największym zaskoczeniem, było jednak dla nas to, że kara za ów tekst spotkała autorkę i szkołę, do której chodzi. Nasza droga policja uznała bowiem, że ową anonimową szkołą jest właśnie macierzyste liceum autorki, a handlarzem, który zgodził się wyjawiać kilka tajemnic... sama autorka! Policja posądza ją chyba o rozdwojenie jaźni?! Przypomina się historia o piłkarzu, który umiał wybić piłkę z rogu, a kiedy ona leciała w powietrzu, ów piłkarz potrafił jeszcze podbiec na pole karne i wbić piłkę do bramki.

Jest to równie prawdopodobne, jak to, że handlarz narkotyków napisze o swym fachu artykuł i opublikuje go w gazecie. Radzimy więc policji zainteresować się problemem narkomanii w szkołach, a nie podejrzewać współpracowniczkę naszej gazety o handel narkotykami.

Jednocześnie oświadczamy, tak na wszelki wypadek, że opublikowany w innym numerze Przeglądu tekst o bimbrownikach w pewnej wsi, nie został napisany przez nielegalnych destylatorów. Podobnie ma się sprawa z tekstem o stosowaniu anaboli-ków wśród uczęszczających do niektórych olkuskich siłowni (nie my je sprzedajemy) itd., itp.

Z poważaniem

Redakcja „Przeglądu Olkuskiego”

MAT - BUD

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
OLKUSZ, UL. 20 STRACONYCH, TEL. /0-35/ 412-644
/dawna siedziba Konstalu/
ZAPRASZAMY NA ZAKUPY DO NOWO OTWARTEJ
HURTOWNI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
CENY PROMOCYJNE**

Zagrzybiony Napoleon

Grzyb toczy znajdujące się w posiadaniu Muzeum Regionalnego PTTK w Olkusz, cenne XIX-wieczne litografie Napoleona Ordy.



„Nie tak dawno był u nas pan Edward Śmiatek z Antykwarium Naukowego w Krakowie - mówi kustosz Marek Nowak - Oglądał rysunki Ordy i stwierdził, że wymagają natychmiastowej interwencji konserwatorskiej. Polecał nam nawet Pracownię Konserwacji Zabytków Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. PTTK nie stać na samodzielne sfinansowanie konserwacji tych rysunków, ale mamy nadzieję, że znajdziemy jakiegoś sponsora”. Marek Nowak liczy, na którąś z olkuskich firm. Na sugestię, by zwrócić się o pomoc do władz miasta, stwierdza krótko: „Na miasto nie liczę. Wielokrotnie zwracaliśmy się do władz o pomoc i nic z tego nie wyszło”.

Obchodzące w tym roku 85-lecie Olkuskie Muzeum Regionalne PTTK może się poszczycić bogatymi zbiorami. Wśród nich są np. kamienne gmerki, opisywany w literaturze fachowej średniowieczny miecz zwany katowskim itd. Bardzo cenny jest też zbiór dokumentów miejskich, z których najstarszy pochodzi z XIV wieku. Niektóre z nich są w bardzo złym stanie. Papier zaczyna się rozpadać, to samo dzieje się z wieloma rzadkimi tomami z bogatej biblioteki książek o regionie. Jeszcze parę lat zwlekania i na pomoc może być za późno. Kto wygra w tej rywalizacji z czasem: człowiek, grzyby czy robaki?

/O/

BOLESŁAW

Kolejne okno na świat

Szkoła Podstawowa w Bolesławiu dołączyła do coraz liczniejszego grona polskich szkół przyłączonych do światowej sieci Internet. 23 kwietnia dokonano tam uroczystego otwarcia multimedialnej sali komputerowej, uważanej przez specjalistów za jedną z najlepszych w naszym regionie.

Wśród zaproszonych na tę uroczystość znaleźli się m.in. przedstawiciele władz gminy Bolesław, Kuratorium Oświaty, banku PKO BP i zakładów pracy, a także rodzice, nauczyciele no i, oczywiście, uczniowie.

Sama uroczystość otwarcia początkowo przebiegała w sposób „typowy” dla tego rodzaju imprez, czyli: przywitanie gości, przecięcie wstęgi (która jednak, w przeciwieństwie do tych używanych przed laty, tu była w kolorze niebieskim - ze względu na nasze „wchodzenie do Europy”, jak zartowano), no i wreszcie występy uczniów.

Potem jednak nastąpiło to, na co wszyscy czekali - a najbardziej

chyba uczniowie zgromadzeni w tym celu specjalnie wraz z gośćmi na sali gimnastycznej, czyli pokaz pracy Internetu. Przedstawiciel firmy Internet Technologies, będącej dostarczycielem usług internetowych dla szkoły w Bolesławiu, przedstawił zgromadzonym historię oraz możliwości, jakie przynosi podłączenie do tej sieci. Samo jednak połączenie z Internetem, ze względu na niezbyt dobre łącza telefoniczne w naszym kraju oraz brak czasu przed pokazem na dokładne skonfigurowanie pracy modemu (urządzenia, dzięki któremu połączenie takie w ogóle można uzyskać), nie przebiegało bez zakłóceń. Mimo to, według zapewnień prowadzą-

Z wiatrem w żaglach



Maluch albo jacht

W trakcie budowy nasi architekci czerpali wiadomości z książek, które dziś są już nie do zdobycia. Jednym z takich drogocennych tomów jest „Projektowanie i budowa jachtu żaglowego” Milewskiego. Na pewno ciekawi wszystkich, ile kosztowała budowa jachtu: „Nikt z nas nie podliczał, ile wydał. Wiem tylko jedno, że założyliśmy wówczas, iż koszty całego przedsięwzięcia nie mogą przekroczyć ceny ówczesnego «malucha». Do dzisiaj nie przekroczyliśmy jego aktualnej wartości, może dlatego że wszystko robiliśmy sami. A zresztą, o czym my mówimy? O pieniądzach? Wstyd!” - kończy tę kwestię Szota. Obecnie trwają prace wykończeniowe. Prawdopodobnie tej wiosny jacht na przyczepie podczołgowej pojedzie do Gdańska, gdzie odbędzie się wodowanie i chrzest. A potem będą już morza i oceany, a jakie? - oto pytamy Leszka Szotę: „Plany są szerokie. Na początek planujemy próbny rejs po Bałtyku, potem rejs turystyczno-rodzinny (tj. mój przyjaciel i ja wraz ze swoimi rodzinami) - również po Bałtyku. Jeżeli wszystko spełni nasze oczekiwania, to w pierwszy dłuższy rejs wybierzemy się na Morze Śródziemne”. Ciekawość kazała nam zapytać o rejs dookoła świata: „Prawdopodobnie tak, tylko czy starczy zdrowia, sił i środków. Przecież morze to żywioł i jak stare porzekadło żeglarskie mówi «Morza nie można pokonać, morzu można się tylko podporządkować». Ale „ryczące czterdziestki... ach szkoda gadać...”

czego pokaz, podobna sytuacja nie powinna mieć miejsca podczas późniejszej pracy w klasie.

Dyrekcja szkoły przygotowała też pokaz lekcji matematyki w klasie II z wykorzystaniem programów edukacyjnych. Jak nam powiedziała prowadząca te zajęcia Edyta Probiez - Gdula, nawet najmłodsze dzieci bardzo szybko uczą się, jak korzystać z komputera, choć, oczywiście, w czasie lekcji

Wspomnienia

A czym było żeglarstwo dla Leszka Szoty przed budową łodzi? W 1983 r. wraz z kolegami założył on w Olkusz Jacht-Klub „Olkusz”. Z absolwentami Zespołu Szkół Budowlanych organizowali w czasie wakacji rejsy mazurskie dla młodzieży - też pod egidą Jacht-Klubu. Obecnie Leszek Szota wraz ze swym przyjacielem należą do Jacht-Klubu „Neptun” w Gdańsku. Kiedy zapytaliśmy naszego bohatera, czy pasują do niego słowa „wilk morski”, usłyszeliśmy: „Raczej nie. Może i na takiego wyglądam, ale mieszkając 600 km od morza, trudno być wilkiem morskim. Morze dobrze znoszę, nie mam choroby morskiej. Przynajmniej tak było kiedyś. Przez ostatnie pięć lat żadnych rejsów nie odbywałem. Postanowiliśmy z przyjacielem, że dopóki nie będziemy mieli swojego jachtu, to na obcy pokład nie wejdziemy”. Wspominał też o swoim pierwszym morskim rejsie, w 1977 lub 78 roku: „Był to rejs zatokowy. Było potwornie zimno, moko i tak wiało, że po tygodniu pobytu na zatoce, przyjechalśmy tak przemoknięci i śmierdzący ropą, że szkoda słów. Byłem wtedy na 2.-3. roku studiów”. Prócz żeglarstwa Leszek Szota ma i inne sportowe pasje: narciarstwo i tenis stołowy, ale rzecz jasna żagle są najważniejsze: „Są trzy najpiękniejsze rzeczy na świecie - mówi - „Kobieta w tańcu, konie w galopie oraz jacht pod pełnymi żaglami”. Kolejność tę - rzecz jasną - zmieniłbym. Kiedyś, gdy zobaczycie nasz jacht pod pełnymi żaglami, przyznacie mi rację: nie kobieta, nie koń...”

Anna Karpała, Łukasz Bieda

wykonują one polecenia nauczyciela.

Powstanie pracowni multimedialnej w bolesławskiej podstawówce, nie byłoby możliwe - co podkreślał w sposób szczególny dyrektor szkoły, Dariusz Murawski - bez finansowego wsparcia ze strony gminy, rodziców oraz sponsorów.

(rp)



Nabity w butelki



Z dzieciństwa, które wprowadzie upłynęło mi w PRL-u, ale mimo to było szczęśliwe, pamiętam między innymi, jak wraz z kolegami błąkaliśmy się po olkuskich laskach i skwerkach zbierając butelki. Niczym grzybiarze, przeczesywaliśmy znane sobie miejsca, w których klasa robotnicza po „wyczerpującej” ośmiodzinnej dniówce, wykorzystując wolną chwilę dogłębnie zapoznawała się z bieżącą produkcją Państwowego Monopoliu Spirytusowego. Pamiętam też, jakie kłopoty mieliśmy potem z upłynieniem zebranych butelek. W sklepach nas z reguły odsyłano z kwitkiem, bo opakowania szklane piętrzyły się tam we wszystkich skrzynkach, tak jakby ludzie oddawali więcej butelek, niż kupowali. Był też na os. 1000-lecia sklep butelek, który prowadził niezwykle niesympatyczny pan, notorycznie narzekający na swój los, ociągający się, który z miną sędziego orzekającego o winie i karze, decydował o przyjęciu lub odrzuceniu każdej jednej butelki. Baliśmy się go jak diabli, ale chęć dorobienia do kieszonkowego górowała nad strachem. Uczono nas wtedy szcunku do polskich produktów, czyli czegoś o co teraz walczy ROP, bo skupowano tylko butelki z polskich wódek i win. Z odrazą patrzyliśmy więc na opakowania szklane z Bułgarii czy Jugostawii (dziwne, ale nigdy nie znaleźliśmy francuskich). Co najwyżej mając niską świadomość ekologiczną roztrzaskiwaliśmy je o drzewa. Człowiek czuje się dziwnie swojsko, gdy nagle po latach stwierdza, że czas zatrzymał się w miejscu. Prawdę mówię, bo w kwestii butelek, stoi on niczym wartownicy przed pałacem Buckingham. Jeśli państwo nie wierzą, to proszę przeprowadzić eksperyment, czyli włożyć do reklamówki pięć butelek i pójść do najbliższego sklepu spożywczego. Głowę daję, że będą kłopoty z ich zwróceniem. Nawet butelki z piwa przyjmuje się tylko za okazaniem wcześniej wystawionych na nie „kwitków”. Mam słabość do piwa, więc często kupuję sobie buteleczkę, ale ponieważ nie lubię pić go przed wejściem, na szybko i z „gwintą”, spotykam się z dyskryminacją. Polega ona na tym, że ponieważ kupuję piwo w małych ilościach, nikt mi nie wydaje owych „karteczek”. Puste butelki zalegają więc w moim domu w większych ilościach, co naraża mnie na opinię opoja. Wychodzi na to, że kwestia pustych butelek, która ponoć przez lata PRL-u służyła jako temat dla wielu niezwykle cennych dysertacji, pozostała nie rozwiązywalną także w gospodarce wolnorynkowej. Szkło - jak słyszałem - jest bardzo odporne na działania środowiska naturalnego, trzeba setek tysięcy lat, by uległo biodegradacji. Kto wie, czy nie równie trwałe są kłopoty powodowane przez nadmierną ilość pustych butelek. Dlaczego nie zainteresowali się tym tematem pisarze SF? Poddaję im pomysł na opowiadanie. Z galaktyki Bawoła Kafryjskiego docierają nad Ziemię przedstawiciele obcej cywilizacji. Przy bliższym zapoznaniu się z naszą planetą stwierdzają oni, że nie ma na niej życia, bo w całości pokrywa ją sterty zbudowanych z krzemionki, pozbawionych inteligencji, przezroczystych przedmiotów... Ponieważ butelki nie wyraziły ochoty na nawiązanie międzygalaktycznego dialogu, Obcy odlecieli w poszukiwaniu innych, bardziej skorych do rozmów cywilizacji...

(Olgerd)

Historia w obiektywie

Jeszcze przez kilka dni w olkuskim Dworcu Machnickich można oglądać prace nagrodzone w konkursie I Międzynarodowe Poznania Zabytków. W konkursie pod przewodnictwem Rady Europy, zorganizowanym przez Centrum Dziedzictwa Kulturowego Górnego Śląska i firmę Kodak, wzięło udział kilkuset uczniów z 50 szkół średnich całego województwa. Podczas ubiegłych wakacji uczniowie wykonali ponad

12 tys. zdjęć, obrazujących stan zabytków w naszym województwie. Tym bardziej cieszy fakt, że pośród nagrodzonych i wyróżnionych zdjęć jest wiele prac uczniów I, II i IV LO w Olkuszu. Prace pogrupowane są w cykle: zamki i fortyfikacje, pałace i dwory, kamienie mówią oraz stare kopalnie. Szczególnie interesujące są zdjęcia przydrożnych kapliczek, zamków, krzyży pokutnych. Tę wystawę trzeba obejrzeć.

Ola Paśnik

Kamienny tomahawk z Witeradowa



Jeden z mieszkańców Witeradowa, Mirosław Grendys znalazł w otaczającym wieś lesie, w bruzdzie ornej na terenie przygotowywanym pod szkołę leśną - kamienny toporek. Z bronią tego typu zetknął się każdy z nas oglądając westerny, zwłaszcza dotyczące pierwszych lat kolonizacji Dzikiego Zachodu, jeszcze z czasów zanim Indianie przejęli od „błędnych twarzy” znajomość żelaznych narzędzi.

Toporka spod Witeradowa nie przyniesli jednak na nasze tereny Apacze, Czejenowie ani Siouxowie, lecz plemiona zwane przez archeologów „kulturą ceramiki sznurowej”. Mniej więcej przed 4,5 tysiącami lat na potężnych obszarach Europy Środkowej i Wschodniej od Renu po Węgry i od Skandynawii po Alpy i Karpaty pojawiły się grupy ludzkie, posługujące się m.in. glinianymi naczyniami zdobionymi charakterystycznym ornamentem - odcisków sznura, od czego urobili jej nazwę archeologowie. Drugim charakterystycznym elementem były kamienne toporki, takie jak ten, znaleziony w Witeradowie, stąd na terenie Norwegii, Szwecji, Finlandii, Estonii i Łotwy ta kultura archeologiczna nosi nazwę kultury toporów bojowych. Prawdopodobnie była to ludność koczownicza - pasterska, nie zakładająca prawie w ogóle stałych osad, lecz przemieszczająca się wraz ze swymi stadami na dość duże odległości. Na szlakach swych wędrówek pozostawiali głównie ślady obozowisk w postaci popiołów z ognisk, resztki kości zwierzęcych i fragmenty rozbitych naczyń, krzemienne i kamienne narzędzia, a niekiedy groby wielkich wódzów lub dzielnych wojowników z usypanymi nad nimi kurhanami.

Toporek znaleziony w Witeradowie został wykonany z granitu, ma 9,5 cm długości i ponad 4 cm szerokości, otwór na trzonek ma około 2 cm średnicy. Na ostrzu widoczne są ślady używania go, prawdopodobnie jako broni.

Małgorzata Kurgan-Przybylska, Dariusz Rozmus, Jerzy Roś

Jedynkowe talenty

Szkoła Podstawowa nr 1 w Olkuszu otrzymała II wyróżnienie w konkursie „Szkolnych teatrów amatorskich” w Kluczkach.

Uczniowie klas: piątej, siódmej i ósmej przedstawili program przygotowany przez Barbarę Romanek, polonistkę „je-

dynki”. Interpretacja „Małego księcia” Antoine de Saint-Exupéry, była zorganizowana w celu uczczenia 75-lecia szkoły. Stroną muzyczną zajęła się Maria Kaszuba. Jak wynika z werdyktu jury, ciężka praca została zauważona i nagrodzona. Oby tak dalej rosły nam nowe talenty.

Ewa KAC

NAJPIĘKNIEJSZA



Olkusz, 4 maja 1997 roku.

Wybory Miss Olkusza '97.

Tuż przed pierwszą prezentacją wszystkie finalistki były bardzo zdenerwowane. Uśmiechy jednak nie opuszczały dziewcząt.



Największe emocja wzbudza zawsze pokaz w strojach kąpielowych.



A oto wszystkie finalistki w pełnej krasie: Agnieszka Zawada, Edyta Lipska, Edyta Sawicka, Anna Szumera, Monika Zienkiewicz, Magda Maligłowska, Agnieszka Tomsia, Monika Fundakowska, Agata Bolesławska, Anna Wróbel, Wioletta Dobra.

Poniżej: Miss Publiczności - Monika Zienkiewicz.



OLKUSZANKA '97

W OBIEKTYWIE ADAMA SOWULI



Pokaz w strojach sportowych.



W przerwach między pokazami publiczność mogła wysłuchać kilku piosenek wschodzącej gwiazdy - Barbary Romanowskiej, której bardzo udanie towarzyszyli młodzieńcy z teatru MOK.



Pierwszą Wice Miss Ołkusza '97 została Agata Bolesławska.

Pokaz w sukniach ślubnych wzbudził wśród części publiczności westchnienie zachwytu. Dziewczęta prezentowały się naprawdę pięknie.



Cytat
Tygodnia

Życ jest bardzo
niezdrowo.

Kto żyje, ten umiera.

Stanisław Jerzy Lec

Olkuski Przegląd Kulturalny

Nr 17. DODATEK MIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY W OLSKUSZU

KINO

8 - 11.05 - „Czułe słówka - ciąg dalszy”, USA, godz. 16.30

8 - 11.05 - „Crash”, USA, godz. 20.30

15 - 20.05 - „Gwiezdne wojny”, USA, godz. 17.30

15 - 20.05 - „Szczęśliwy dzień”, USA, godz. 20.00

22, 24, 25.05 - „Angielski pacjent”, USA, godz. 17.00 i 20.00

23.05 - „Angielski pacjent”, USA, godz. 18.00 i 21.00

TEATR

15.05 - „Macius i Burza” - spektakl dla dzieci w wykonaniu Teatru Dzieci Zagłębia w Będzinie, godz. 9.00

18.05 - „Krzyk Mesjasza” - spektakl teatralny dla młodzieży w wykonaniu Teatru Eksperymentalnego MOK w Olskuszu, godz. 11.30

22.05 - „Śmierć w literaturze”, spektakl teatralny dla młodzieży, godz. 8.30, 10.00, 11.20.

23.05 - „Leśne zabawy”, spektakl teatralny dla dzieci, godz. 16.00

IMPREZY,

KONCERTY

9.05 - Prewencja nadciśnienia i układu krążenia - wykład, godz. 16.00

17.05 - Wernisaż wystawy Grzegorza Bieniasa, Dworek Machnickich, godz. 17.00

19,20.05 - Turniej szachowy dla dzieci i młodzieży, „Wiosna'97”, godz. 15.00

21.05 - Koncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Olskuszu, godz. 17.00

I Międzynarodowa Wystawa „Poznanie Zabytków”, Dworek Machnickich

„Wystawa pamiątek i dokumentów AK”, Pawilon wystawowy

Kominów malowanie

Szary krajobraz, dymiące kominy, góry śmieci - to główne tematy prac nagrodzonych w konkursie Eko Plast '97. Ponad trzydzieści prac autorstwa uczniów szkół podstawowych i średnich można oglądać w halu olskiego Domu Kultury.

Pierwsze miejsce zajął rysunek Małgorzaty Lekarewicz z Klubu „Kubus”, drugie rysunek Tomasza Skorupy z SP 9. Na uwagę zasługuje praca Marii Specjał z SP 2. Wyróżnia się prostotą i subtelnym ujęciem tematu. Nie szokuje górami śmieci czy dymiącymi kominami. Mały kolorowy motylek na szarym, smutnym tle. To naprawdę robi wrażenie. Pokazuje jak bardzo bezbronna jest przyroda wobec działalności człowieka. Wyróżnienia w konkursie zdobyły Jolanta Rudnik z SP 3, Beata Rachwał z Klubu „Kubus”, Aleksandra Kocjan z SP 6, Aneta

Trólka z SP Braciejówka i Urszula Żarów z SP 3. W kategorii szkół ponadpodstawowych przyznano dwa wyróżnienia: dla Szymona Pozłutki i Łukasza Gumulki, uczniów ZSMS. Zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody, za zajęcie pierwszego miejsca przypadł aparat fotograficzny Kodak, za dalsze miejsca albumy książkowe.

Smutne jest to, że po wyjściu z tej wystawy nadal będziemy zaśmiecać środowisko i nic nie poradzimy na dymiące komin fabryk...

Ola Przybyła IIb, I LO

Tańczyli dwa dni

Fajnie jest w zespole - mówią po koncercie najmłodszy „Wolbromiaczy”, członkowie Zespołu Pieśni i Tańca z Wolbromia. Przed kilkoma dniami w Olskim Domu Kultury odbyły się Wojewódzkie Spotkania Taneczne Olsk '97.

Przegląd zorganizowany przez Miejski Ośrodek Kultury w Olskuszu odbył się pod patronatem Wydziału Kultury UW w Katowicach, Górnośląskiego Centrum Kultury i Ośrodka Edukacji Kulturalnej w Mysłowicach. W sobotę i niedzielę na deskach domu kultury można było zobaczyć przepięknie przebrane krakowianki, małe, czerwone krasnoludki, baletnice, królestwo Neptuna czy Królowy Śnieżki. Najmłodszy uczestnik miał niewiele ponad pół metra wzrostu, najstarszy - 24 lata. Wszystkie zespoły starały się jak najlepiej zaprezentować swoje możliwości. Do Olska przyjechali wykonawcy z Raciborza, Trzebinia, Żor czy Zabrze. Nie zabrakło zespołów miejscowych, z Olska czy Wolbromia. W ciągu dwóch dni można było oglądać ponad 80 programów tanecznych. Jury oceniało opracowania choreograficzne, kompozycje,

oryginalność formy, dobór muzyki czy walory artystyczne.

W kategorii tańców ludowych dzieci najlepszy okazał się Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Mała Strzecha” z Domu Kultury w Raciborzu, który wykonał tańce raciborskie. W grupie młodzieżowej triumfowali „Wolbromiaczy”, którzy za suitę łowicką uzyskali drugą nagrodę (pierwszej nie przyznano). Zespół ten działa od 1979 roku, prezentował swoje programy artystyczne na ponad 400 koncertach w Polsce i za granicą. Wyróżnienie w tej kategorii otrzymał Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Olskiej z MOK Olsk. W kategorii - inscenizacja taneczna, gdzie należało przedstawić taneczną inscenizację bajki, wiersza lub piosenki, najlepszym okazał się zespół „Pso-ta”, złożony z uczniów Szkoły Podstawowej nr 23 w Zabrzu. Wyróżnienie przypadło „Wesołym nutkom” z

Ekologiczne śpiewanie

W ubiegłym tygodniu dobiegł końca konkurs Eko Piosenka, którego celem było popularyzowanie idei ekologicznych i stylizowanie wartościowej twórczości muzycznej i literackiej. Imprezę zorganizował Miejski Ośrodek Kultury i Wydział Ochrony Środowiska i Terenów Rolnych UM w Olskuszu.

Pierwsze miejsce przyznano zespołowi „Szafka” ze Szkoły Podstawowej w Zedermanie i MOK w Olskuszu. Dzieci ćwiczą pod opieką instruktorów: Jana Dziuby i Elżbiety Sygidy.

Drugie miejsce ex equo przypadło zespołowi „Prymka” ze SP w Jaroszewcu (instr. Ewa Mołęda) oraz Marcie Długoszewskiej i Pawłowi Waszczyńskiemu z SP 4 w Olskuszu (instr. Małgorzata Kocjan)

Na trzeciej pozycji uplasowały się zespoły wokalne z SP 3 (instr. Anna Jankowska - Wdowik) i SP 10 (instr. Grażyna Królewicz). Koncert laureatów Eko Piosenki uświetnił otwarcie wystawy fotograficznej w Dworcu Machnickich.

bd

olskiego klubu „Kubus”. Przyznano jeszcze nagrody w kategoriach disco, miniatury taneczne, taniec i piosenka, rewia, taniec towarzyski, widowisko taneczne, ale w tych dziedzinach olskie zespoły nie zajęły punktowanych miejsc. Przez dwa dni olski Dom Kultury był miejscem w którym miłośnicy tańca mogli sprawić sobie „duchową ucztę”. Prawdziwy maraton taneczny.

Dominik Ewa Grzanka

Strona redagowana przez sekcję dziennikarską przy MOK, pod opieką J. Sypienia.

Francesco Nullo - jeden z tysiąca



Włochy w połowie XIX w., podobnie jak Polska, podzielone były pomiędzy obce państwa. Podobnie również jak w Polsce, szerzyły się tu idee niepodległościowe.

Młody Francesco Nullo zetknął się z nimi w czasie studiów w Mediolanie i, jak się okazało, wywarły one na niego ogromny wpływ. Po skończeniu szkoły, mimo że mógł prowadzić dostatnie życie, wybrał służbę żołnierską, poświęcając się bez reszty sprawie zjednoczenia Włoch.

Wiosną 1848 roku brał udział w powstaniu w Mediolanie, gdzie u boku swych braci otrzymał chrzest bojowy. Brał udział w bitwach pod Castelnouo i Trentino. Po klęsce pod Nowarą, zaciągnął się do Lansjorów Śmierci, walcząc między innymi w obronie Wiecznego Miasta. W tym czasie poznał Garibaldię, który stał się jego ukochanym dowódcą.

Po kolejnej klęsce powrócił do rodzinnego Bergamo, gdzie został aresztowany przez policję austriacką. Po amnestii, przez następne 10 lat, wytężoną pracą zdobył sobie poważne stanowisko w przemyśle i zamożność.

Gdy jednak Piemont zawarł porozumienie z Francją, przeciw Austriakom, uciekł z Bergamo, by walczyć pod Varese i San Gfermo. Niebawem, u boku Garibaldię wjechał triumfalnie do rodzinnego miasta „pod deszczem róż”. Gdy wkrótce nadeszła wieść o powstaniu na Sycylii, Garibaldi zorganizował od-

ział ochotników. Liczący około tysiąca żołnierzy oddział wyruszył na Sycylię z Genui 5 maja 1860 roku. Mieli zmierzyć się z armią liczącą około 150 tysięcy żołnierzy. W składzie oddziału Garibaldię znalazło się około 200 ochotników z Bergamo pod dowództwem F. Nullo. Stanowili oni 8. kompanię, zwaną także Żelazną Brygadą.

Wśród ochotników znaleźli się także Polacy: M. Langiewicz, L. Żychliński, J.K. Ordon.

W trakcie walk Nullo wslawił się brawurowym atakiem swego oddziału na barykadę w Palermo. Następnie, z rozkazu Garibaldię walczył w Kalabrii, gdzie walcząc z dziesięciokrotnie silniejszym przeciwnikiem, odniósł znaczące zwycięstwa. Walki te zostały zakończone triumfalnym wjazdem do Neapolu. Po bitwie pod Volturmo został mianowany pułkownikiem.

Wyprawa Tysiąca, doprowadzając do wyzwolenia prawie całego terytorium Włoch, miała ogromne znaczenie dla przyszłości państwa włoskiego. Rozumiał to Garibaldi oddając całą władzę w ręce króla Wiktora Emanuela II. We Włoszech, nosić imię „Jeden z Tysiąca” to honor - tytuł, który znaczył więcej niż medal wojskowy. Bergamo, z którego w walkach wzięła udział największa liczba ochotników, do dziś nosi zaszczytny tytuł „Citta dei Mille”.

Garibaldi nie mógł pogodzić się jednak z faktem, że wolności nie odzyskał jeszcze Rzym i Wenecja. Zorganizował więc kolejną wyprawę, pod hasłem „Roma o morte”. Jednak po przegranej bitwie pod Aspromonte, Nullo wraz z rannym Garibaldiem trafili do więzienia.

W okresie swej młodości Nullo zetknął się z żołnierzami Legionu Mickiewicza, a pamięć o towarzyszu walk, Marianie Lan-

giewiczu była wciąż żywa. Z Polski zaczęły nadchodzić wieści o sukcesach Langiewicza w powstaniu styczniowym, do parlamentu włoskiego wpływały petycje z Polski. Fakty te wpłynęły zapewne na decyzję Nullo, by wyjechać do Polski na czele oddziału ochotników.

Wszyscy oni, przedostając się potajemnie do Polski, zameldowali się w Krakowie. Nullo został szefem sztabu generała Józefa Miniewskiego i dowódcą Legii Cudzoziemskiej, składającej się 16 Włochów, 7 Francuzów i 3 Polaków. Cały oddział liczył około 600 młodych i niedoświadczonych żołnierzy. Odrzucił propozycję nadania mu przez Rząd Narodowy stopnia generalisego.

2 maja powstańcy udali się na punkt zborny do Krzeszowic, gdzie odebrali broń i amunicję, a Włosi /ku swemu zaskoczeniu/ także czerwone, garibaldijskie koszule. Utworzono 4 kompanie strzelców i żoławów.

Po przekroczeniu granicy austriacko - rosyjskiej, powstańcy maszerowali z rozwiniętym sztandarem, spotykając się z entuzjastycznym przyjęciem mieszkańców. Noc z 3/4 maja powstańcy spędzili w młynie Podpolis. Niefrasobliwość powstańców spowodowała natychmiastową reakcję rosyjskiego oddziału księcia Szachowskiego, który stacjonował w Olkuszu. Podjadzy kozackie w niedługim czasie wykryły oddział.

W obliczu zagrożenia zdecydowano o ukryciu w Podpolis kasy oddziału i kuferka z przyborami liturgicznymi.

Pierwszą potyczkę powstańcy stoczyli 4 maja pod Podlesiem, tracąc 12 zabitych i część żoławów, którzy zawrócili do Krakowa. Wczesnym rankiem oddział rozbił biwak na leśnej polanie w pobliżu Krzykawki. Dzięki licznym donosicielom Rosjanie wiedzieli prawie wszystko o ruchach powstańców. Zaledwie bowiem zasnęli, zmęczeni długim marszem, zostali zbudzeni strzałami rosyjskiej pie-

choty, która nadciągała od strony głównego traktu. Nastąpiła około dwugodzinna strzelanina. Przeciwników dzieliło około 250 metrów otwartej przestrzeni. Lewym skrzydłem powstańców dowodził hr. Czapski, a prawym Nullo.

Zamiarem powstańców było oderwanie się od wojsk rosyjskich i dotarcie szybkim marszem do pozbawionego wojska Olkusza. Tu oddział miał się umocnić i oczekiwać na połączenie z innymi powstańcami.

Nullo, przejeżdżając konno wzdłuż linii frontu, z zamiarem poderwania oddziału do ataku i krzycząc jedyne znane po Polsku słowa „Naprzód na bagnety!”, padał śmiertelnie ranny w serce. Rosjanie jednak wycofali się z pola bitwy. Gdy nadeszły posiłki rosyjskie, oddział powstańców rozproszył się i wycofał w stronę Białej Przemszy. Niewielkie grupki, na własną rękę starały się uniknąć pościgu.

W wyniku bitwy do niewoli dostało się kilku Włochów, których czekało zesłanie na Sybir. Pogrzeb pułkownika Francesco Nullo odbył się po trzech dniach na cmentarzu w Olkuszu, co prawda, z wszelkimi honorami wojskowymi, jednak bez udziału mieszkańców Olkusza.

5 maja 1997 roku, w 134. rocznicę śmierci pułkownika Francesco Nullo, członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Włoskiej złożyli wieniec na jego grobie w Olkuszu. Główne uroczystości odbędą się na polanie pod Krzykawą 10 maja o godzinie 15.00. Organizatorem tych uroczystości jest Urząd Gminy w Bolesławiu.

W programie przewidziano m.in.: złożenie kwiatów pod pomnikiem, występy zespołów wokalnych i tanecznych oraz ukraińskiego zespołu ludowego „Lubystok”. Harcerze planują zorganizowanie biwaku. W dworku w Krzykawie zostanie otwarta wystawa „Nullo w fotografii, dokumencie i twórczości plastycznej”.

Serdecznie zapraszamy.

Wiktor Burakowski

Co myśli artysta o artyście, czyli krótka recenzja z wystawy

W Muzeum Archidiecezjalnym w Katowicach, w Galerii Sztuki Współczesnej Fra Angeliko odbył się wernisaż wystawy malarstwa Stanisława Wywiola.

Prezentowany na tej wystawie zestaw prac jest pierwszą tak obszerną prezentacją tego artysty poświęconą dziecku. Jest to ekspozycja niepełna, gdyż część obrazów znalazła nabywców w Nowym Jorku, w Wiedniu - po dużej indywidualnej wystawie w Galerii Marschall - Svoboda, we Francji, gdzie obrazy znajdują się w jednym z zamków nad Loarą. Obrazy Stanisława znajdują się też w kolekcjach prywatnych w Polsce, a także w zbiorach BWA w Rzeszowie i w zbiorach Centralnej Biblioteki Miejskiej w Rudzie Śląskiej.

Każdy z obrazów jest świadectwem przemijającej chwili, jest notatką intensywnego przeżycia czy też śladem fascynacji drugą osobą spotykaną codziennie wciąż na nowo; w sytuacjach prozaicznych, a także w chwilach wspólnego odkrywania i osławiania się ze światem.

Dziecko pojawia się w naszym życiu i całkowicie stawia je na głowie. Wewnętrzne imaginacje artysty, precyzyjnie zbudowana filozofia własnej twórczości - wszystko to siłą rzeczy ulega naturalnej weryfikacji. Na naszym horyzoncie pojawił się mały obserwator, który uważnie śledzi każdy nasz krok, który przypatruje się nam i nas naśladuje. Poczucie odpowiedzialności za tego człowieka nasuwa refleksję, że nawet to, co tworzymy i jak tworzymy, musi być bardziej odpowiedzialne, bardziej przemyślane.

Dzieci wnoszą w nasze życie światło. Swoją niewinnością i czystością rozjaśniają problemy życia codziennego i sprawiają, że łatwiej je pokonać. Podsuwają też czasem rozwiązania tak proste i mądre, że jesteśmy pełni podziwu dla

tej naturalnej intencji, jaką w sobie ma mały człowiek.

Dzieci swoją energią napędzają naszą energię. Swoją ciekawością świata zmuszają nas do ciągłego doksztalcania się i sięgania do wielu mądrych, a także do schylania się nad biedronką w trawie i zauważeniem zielonych punkcików rozwijających się listków wiosennych na jeszcze śpiącym drzewie.

Dziecko to wielki dar, w naszym wypadku potrójny. Dzieląc ze Staszkiem życie mam tę szczególną możliwość przypatrywania mu się jako ojcu, ale także jako artyście. To tytan pracy. Najchętniej nie wychodziłby ze swojej pracowni. Szkoda mu każdego dnia, którego nie spędził przed sztalugą. Prześladuje go świadomość nieuchronnie uciekającego czasu i obawa, że nie zdąży namalować tych obrazów najważniejszych, jakie jeszcze wciąż przed nim. Nasze rozmowy nieustannie krążą wokół pomysłów, koncepcji, wizji cykli realizowanych obecnie bądź dopiero krystalizujących się. Wszystkie swoje pomysły notuje w swym opasłym szkicowniku, z którym nigdy się nie rozstaje.

Podjmując temat „dziecięcy”, Staszek zdawał sobie sprawę z pułapek i trudności, jakie ten temat niesie, zwłaszcza, że jest duży związek emocjonalny pomiędzy artystą i jego modelem. Istnieje tutaj niebezpieczeństwo przerostu emocji nad warsztatem. Istnieje niebezpieczeństwo zabrnienia w ślepy zaułek malarstwa zbyt „ładnego” i powierzchownego.

Malarstwo Stanisława Wywiola takie nie jest. Prezentuje ono warsztat na wysokim poziomie we wszystkich fazach powstawania obrazu. Różno-

rodność środków plastycznych jest adekwatna do koncepcji obrazu. Linearne akademickie rysunek kontrastuje ze świetlistymi laserunkami.

Szeroko, swobodnie i z rozmachem budowana struktura obrazu zdradza temperament malarza żywiołowego i niespokojnego, malarza o ogromnym potencjale twórczym. Swoboda operowania walorem, miękkim światłocieniem i płaską plamą, rozlaną, ściekającą farbą i wystudiowaną draperią zdradzają niesamowite możliwości twórcze.

Nastój obrazu narzuca się odbiorcy jednoznacznie. Wprowadza nas w przestrzeń znaczeń bardzo nam bliskie, zakodowane w naszej podświadomości od zawsze. Patrząc na te obrazy na nowo stajemy się dziećmi - przyjaciółmi naszych dzieci.

Kolorystyka obrazów przypomina odległe echa naszych radości, naszych ważnych odkryć, przerastających nas nie-

rozumiałych zdarzeń, na które nie mieliśmy wpływu, naszego strachu przed ciemnym pokojem i naszych pierwszych zauroczeń.

Czas jest wartością względną. Tak naprawdę niewiele zmieniliśmy się od czasu, kiedy byliśmy dziećmi. Jako dorośli wcisnęliśmy się w ciasny garnitur konwenansów. Kaleczymy naszą wrażliwość, dając się ponieść skomercjalizowanemu duchowi naszej epoki, w którym bardziej liczy się to, ile mamy w kieszeni, a nie w głowie. Dlatego tak cenne jest dla mnie malarstwo Staszka. Pozwala mi ono wczuć się w dramatyzm i powagę przeżyć małego człowieka, pozwala mi jednoznacznie wbrew wszystkiemu cieszyć się naprawdę, ufać bezgranicznie i mieć nadzieję, że wszystko, co nas spotyka od dzieciństwa do późnej starości ma głęboki sens.

Zofia ROLA-WYWIOL

**/Wystwa czynna od 24 kwietnia do 27 maja.
Galeria Fra Angeliko w Katowicach, ul. Wita Stwosza 16. Muzeum Archidiecezjalne/**



KWAŚNIÓW

Sensacyjne odkrycie!!!

Z ostatniej chwili



Aż trudno uwierzyć, że w końcu XX w., a konkretnie w zeszłym tygodniu, na prywatnej posesji archeolodzy odkryli kamienną wieżę obronną prawdopodobnie z XIV w. Właśnie z tego okresu pochodzą pierwsze wzmianki o folwarku w Kwaśniowie (J. Długosz), należącym do Dzierżka i Jaśka Kwaśniowskich oraz Wichny ze Sławkowa. Przez XV i XVI w. wioska należała do rycerstwa zagrodowego. W XV w. Kwaśniowem władał - o czym znów informuje Jan Długosz, a za nim ks. Wiśniewski - rycerz Jan herbu Starykoń. W drugiej połowie XVI w., władał tą wioską Jan Kwaśniowski, o którym wiemy, że zbankrutował przy budowie sztolni w Olkuszu. Żeby radość nasza była większa, zachowały się aż dwie kondygnacje tej warownej budowli (cztery sklepienne kolebkowo pomieszczenia) i piękne, kute drzwi z XVI w. / fot. obok/ oraz futryny. Nad jednym z nadproży, prowadzącym z sieni do drugiego pomieszczenia dotrwała do naszych czasów wykuta w kamieniu data - 1552. Wieża stoi na niewysokim kop-

cu, widoczne są jeszcze ślady fosy. Obok przyływa rzeczka, która - jak mówią właściciele - nigdy nie wysycha. Wiadomość o tym sensacyjnym odkryciu obiegła całą Polskę, podał ją nawet Teleekspres.

W wywiadzie dla Dziennika Zachodniego, archeolog wojewódzki, Jacek Pierzak porównał to odkrycie z niedawnym odkopaniem wieży mieszkalno-obronnej w Sławkowie, tyle tylko, że tam odkopano fundamenty, a tu są aż dwie kondygnacje. Przypuszcza się zresztą, że kwaśniowska wieża była wyższa i miała łącznie cztery kondygnacje. „Takiego obiektu nie znajdujemy w żadnych archiwach. Nareszcie wpisujemy go do rejestru zabytków” - zapewniał dziennikarza J. Pierzak.

Na krótką rozmowę i oprowadzenie po włościach, czyli wie-



ży udało nam się namówić syna właściciela posesji:

- Jak właściwie doszło do tego odkrycia?

Andrzej Cech - Archeolodzy prowadzili tu jakieś badania na polu, kiedyś jak przechodzili, to zobaczyli, że toto stoi...

- Czy za pamięci pańskiej rodziny ta wieża była wyższa?

A.C. - Ja nie pamiętam. I ojciec, i matka też nie pamiętają. Babcia mówiła, że przed wojną to się spaliło.

- I ten budynek wykorzystywaliście jako chlewik?

A.C. - W piwnicy przechowywamy ziemniaki, a na górze nic nie ma. Zresztą tam nikt nie sprzątał, bo nikogo to nie obchodziło.

- Spodziewa się pan znowu wizyty archeologów?

A.C. - Ten, co to odkrył, to zaraz za trzy dni przyjechał z telewizją. Mówili, że po tych świętach znowu przyjadą na szczegółowe badania.

- Co pan zamierzał zrobić z tą wieżą? Myślał pan o jej remoncie?

A.C. - Nie. Chciałem w tym roku górę rozebrać, zostawić tylko piwnicę na ziemniaki.

Na szczęście właściciele nie zdążyli wprowadzić w czyn tego pomysłu. A tak swoją drogą, jakie jeszcze tajemnice kryje Jura?

/Tekst i zdjęcia Olgerd/

TELEFONY ALARMOWE

POGOTOWIA

POLICJA 997, 43-01-40
STRAŻ MIEJSKA 43-13-11
POGOTOWIE
RATUNKOWE 999
SZPITAL 43-02-11
STRAŻ POŻARNA 998
POGOTOWIE
ENERGETYCZNE 43-13-19
POGOTOWIE
GAZOWE 43-16-73
POGOTOWIE
WODOCIĄGOWE 43-00-03
USZKODZENIA
TELEFONÓW 914

URZĘDY

URZĄD MIASTA I GMINY
43-00-01, 43-18-04
WYDZIAŁ KOMUNIKACJI 43-04-62
URZĄD REJONOWY 43-04-42
URZĄD STANU
CYWILNEGO 43-09-52
URZĄD SKARBOWY 43-14-18
REJONOWY URZĄD
PRACY 43-43-48
BIURO RADY
MIEJSKIEJ 43-03-86
MIEJSKI OŚRODEK
KULTURY 43-15-39
MIEJSKI OŚRODEK
SPORTU I REKREACJI
43-45-68, 43-45-70

HOTELE

„OLKUSZ” 43-36-13
„SPORTOWY” 43-45-68
„ZAMEK” - PENSJONAT
43-35-81
„REALBUD” 43-10-02
DOM WYCIECZKOWY
43-27-37

DWORCE

PKP 43-11-11, 43-19-28
PKS 43-03-54, 43-11-00
PKM 43-36-00

POMOC DROGOWA

REALBUD 43-10-02
J. GLĄB 43-35-93, 43-44-09
P. KŁAPCZYŃSKI 43-06-02
POLMOZBYT 43-31-70, 43-31-60



Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 7/123/97 wylosowała p. **Alina MÓL**, zam. w Olkuszu przy ul. Cegielnianej. Prawidłowe hasło brzmiało:

"Bregarda - Muzeum Pożarnictwa".

Gratulujemy i zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody.

Olkuska Fundacja Rozwoju Sportu i Rekreacji

Założona została w 1992 roku przez M. Króla, A. Marchajskiego, W. Domagałę. Celem, jaki fundacja stawia przed sobą, jest opieka i materialna pomoc dla wszelkiego rodzaju działalności sportowej i rekreacyjnej. Prezesem Zarządu jest H. Swędzioł, a Przewodniczącym Rady, M. Król. W ciągu czterech lat swej działalności fundacji udało się uzyskać wiele znaczących wpływów, pochodzących z darowizn od firm i osób prywatnych. Ich wysokość w roku 1995 osiągnęła 28.630 zł, a w 1996 - 26.397 zł. Z pieniędzy tych finansowano wiele imprez zorganizowanych w naszym mieście. Były to m.in.: Liga Rejonowa Piłki Ręcznej Szkół Podstawowych, Halowa Liga Piłki Nożnej, Mistrzostwa Śląska Młodzików w Tenisie Stołowym, Mistrzostwa Śląska w Ratownictwie Wodnym, halowe turnieje piłki nożnej i siatkowej, Ogólnopolski Turniej Tenisa Stołowego, Halowy Turniej Piłki Nożnej, Koszykowej i Ręcznej, Mistrzostwa Śląska w Tenisie. Część środków finansowych, zgodnie z wolą ofiarodawców kierowana była na działalność klubów MKS Hilcus i LZS Orzeł. W latach 1993/94 fundacja współfinansowała budowę ściany wspinaczkowej i naukę pływania. Jak wynika z przedstawionych informacji, fundacja realizuje swe statutowe cele, jednak kwoty te nie mogą w znaczący sposób wpłynąć na kondycję olkuskiego sportu. Zarząd i Rada fundacji zwracają się do wszystkich osób pragnących wesprzeć jej działalność o wsparcie finansowe, które można przekazywać na konto: Olkuska Fundacja Rozwoju Sportu i Rekreacji w Olkuszu BS o/Olkusz 0801286212.

Piłka nożna

V liga

XIX kolejka

GHKS Bolesław - KS Budowlani Ogródzieniec 8:0 /4:0/
Bramki strzelili: Rak - 4, Matyszek - 2, Januszek - 1, Semenik - 1
Zespół z Ogródzienia prowadził

otwartą grę i miał kilka 100% okazji, jednak w tym dniu nie było silnych na piłkarzy GHKS. Ich akcje były płynne i kończyły się celnymi strzałami. Motorem wszystkich akcji był Matyszek, który raz po raz udanymi podaniami umożliwiał kolegom przeprowadzanie akcji zakończonych celnymi strzałami.

KS Olkusz - KS Pilica Wierbka 3:0 /1:0/

Bramki strzelili: Sierdziuk, Madej, Natkaniec.

Mecz rozegrano w bardzo trudnych warunkach, przy gęsto padającym śniegu. Piłkarze KS Olkusz rozegrali dobry mecz i odnieśli pewne zwycięstwo, choć piłkarze z Wierbki stworzyli kilka groźnych sytuacji. Od utraty bramki uratowały olkuszanie dwukrotne trafienia w słupek.

MKS Sławków - Górnik Wesoła 1:2
Bramkę strzelił Lech.

Do uratowania remisu piłkarzom ze Sławkowa zabrakło odrobiny szczęścia. W drużynie Wesołej bardzo dobry mecz rozegrał ciągle młody Szachnitowski.

XX kolejka

Górnik Wesoła - KS Olkusz 0:1
Bramkę zdobył Żuchowicz.

Obie jedenastki rozegrały dobry, wyrównany mecz. Szczęście tego dnia było jednak po stronie naszych zawodników i oni wzbogacili swe konto o 3 punkty.

KS Budowlani Ogródzieniec - MKS Sławków 1:3

Wyraźnie rozbita porażką w Bukownie drużyna gospodarzy i tym razem przegrała oscylując wyraźnie ku ostatniemu miejscu w tabeli.

KS Warta Zawiercie - GHKS Bolesław 1:0

Mecz był wyrównany. Bramkę zdobyli gospodarze trochę przypadkowo. Po rzucie rożnym, wybijający obrońca Bolesławia trafił zawodnika z Warty i piłka wpadła do bramki.

KS Pilica Wierbka - Strażak Mierzęcice 3:0

Po ostatnich porażkach gospodarze zdobyli 3 punkty, pewnie pokonując ostatniego w tabeli Strażaka. Punkty te oddaliły zespół od strefy spadkowej.

XXI kolejka

Była ona niezbyt udana dla zespołów naszego regionu. Jedyne zwycięstwo odniósł zespół z Bukowna.

GHKS Bolesław Bukowno - MOSiR Zagłębie Dąbrowa Gór-

nicza 1:0

Bramkę strzelił Matyszek.

Oba zespoły miały kilka okazji do strzelenia bramek. Najlepszą zaprzępaścili napastnicy GHKS na 2 minuty przed końcem meczu, gdy będąc sam na sam z bramkarzem, z odległości 7 metrów - przestrelili. Bardzo dobrze oceniono grę Matyska i Dziedzica.

KS Olkusz - KS Budowlani Ogródzieniec 0:0

Goście grający w obronie z determinacją, nie dali sobie strzelić bramek.

MKS Sławków - KS Warta Zawiercie 1:2

KS Szczakowianka - KS Pilica Wierbka 5:0

Lider grupy nie dał najmniejszej szansy jednej ze słabszych drużyn w tabeli.

A klasa

XIX kolejka

LZS Ciężkowianka - LZS Osiek 1:2

Obie bramki zdobył Klich.

LZS Jerzmanowice - LZS Orzeł Olkusz 0:0

Oba zespoły miały wiele uwag do pracy sędziów. Mający od kilku spotkań problemy ze składem zespół gospodarzy z ledwością uratował remis.

KS Fablok - GLKS Przemsza Klucze 1:4

XX kolejka

GLKS Przemsza Klucze - LZS Piliczanka 2:1

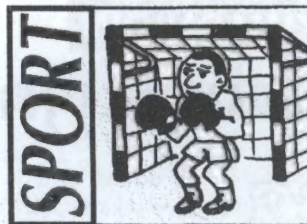
Ciężka przeprawę mieli gospodarze z prezentującą dobry poziom Piliczanką. Wynik meczu mógł być wyższy, gdyby napastnicy gospodarzy nie marnowali tylu okazji.

LZS Osiek - Fablok II Chrzanów 3:0

Bramki strzelili: Klich-2, Wiciak-1. Zawodnicy z Osieka złapali dobry rytm, w którym odnalazł się strzelec 2 bramek, Klich. Pewne zwycięstwo, choć bramek mogło być więcej.

LZS Pomorzanin - LZS Orzeł Olkusz 1:0

Dobry mecz A klasowych zespołów zgromadził sporo kibiców. Zapewne byłoby ich znacznie więcej, gdyby mecz rozgrywano na stadionie w Olkuszu. Pierwsza połowa meczu była wyrównana, w drugiej przewagę zdobyli piłkarze Orła. Zawodnikom Pomorzanina udało się przeprowadzić kontrę, z której padła jedyna bramka.



XXI kolejka

LZS Osiek - GLKS Przemsza Klucze 0:4

Optyczną przewagę miał Osiek, ale w tym dniu ich napastnicy byli słabo dysponowani. Goście przeprowadzali kontry i to na tyle skutecznie, że padły z nich 4 gole.

KS Pilica II Wierbka - LZS Orzeł Olkusz 1:2

LZS Pomorzanin - KS Szczakowianka II 0:1

Olkusz. Piłkarze KS Olkusz rozegrali towarzyski mecz z rosyjskim, II ligowym zespołem „Irtysz” Tobolsk, który przebywał w Olkuszu na zgrupowaniu sportowym. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 4:1, a jedyną bramkę dla olkuszanie zdobył Plewiński. Dodać należy, że KS Olkusz grał w mocno eksperymentalnym składzie.

Lekkoatletyka

Metz - Francja. Zawodniczka KS Olkusz - Janina Małska zajęła VI miejsce w międzynarodowym półmaratonie z czasem 1:19,27 godziny.

Wrocław. Tym razem Janina Małska zdobyła IV miejsce na Mistrzostwach Polski w maratonie, uzyskując czas 2:47' 26 sek.

Sport szkolny

Olkusz. Rozegrano rejonowe zawody sportowo - obronne "Sprawni jak żołnierze". Startowało 9 zespołów męskich i 6 żeńskich.

Wyniki chłopców:

1. miejsce - II LO - 210 pkt.
2. miejsce - I LO - 187 pkt.
3. miejsce - ZS Olkusz - 168 pkt. indywidualnie - Ł. Mentlewicz, ZS Olkusz.

Wyniki dziewcząt:

1. miejsce - II LO Zawiercie - 210 pkt.
2. miejsce - ZS Olkusz - 193 pkt.
3. miejsce - LO Wolbrom - 185 pkt. indywidualnie
2. miejsce K. Sroka, ZS Olkusz.



PROSTO Z RATUSZA

Biuletyn informacyjny Urzędu Miasta i Gminy Olkusz, 8 maja 1997r.

36. SESJA RADY MIEJSKIEJ

Absolutorium udzielone

Najważniejszym punktem obrad rady miejskiej w dniu 24. kwietnia, było rozpatrzenie sprawozdania finansowego za rok 1996 oraz udzielenie Zarządowi Miasta absolutorium. W tajnym głosowaniu 27 radnych poparło Zarząd, oddano także 5 głosów nieważnych. Tym samym Rada Miejska udzieliła Zarządowi absolutorium.

W sprawie udzielenia lub nieudzielenia absolutorium dla Zarządu muszą się zawsze wypowiedzieć komisje rady - rewizyjna i budżetowa oraz Regionalna Izba Obrachunkowa. Wszystkie te gremia nie dopatrzyły się uchybień i nieprawidłowości ani w sprawozdaniu finansowym i ani w pracy Zarządu, a tym samym wniosowały za przyjęciem sprawozdania i udzieleniem absolutorium. Przewodniczący Komisji Budżetowej, J. Kudzia, stwierdził, że wykonanie dochodów budżetu miejskiego na poziomie 98,2% należy uznać za sukces, biorąc pod uwagę, że budżet ubiegłoroczny był realizowany w nowych, trudnych dla samorządów warunkach, czyli w okresie funkcjonowania ustawy o zamówieniach publicznych i przejściu przez samorządy szkół podstawowych.

Przedstawiając opinię Komisji Rewizyjnej, Z. Dreła, wnioskował za udzieleniem absolutorium, choć w sprawozdaniu komisji znalazły się zalecenia oszczędnościowe na przyszłość.

W trakcie głosowania tajnego 27 radnych udzieliło Zarządowi Zarządowi, 5 radnych oddało głosy nieważne.

Jednym z kolejnych punktów obrad było przyjęcie uchwały o usta-

nówieniu stypendium edukacyjnego Burmistrza Miasta i Gminy Olkusz dla szczególnie uzdolnionych uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Ponad godzinę zajęło radnym uzgodnienie spójności przepisów uchwały z regulaminem przyznawania stypendium oraz ustalenie, czy będzie można przyznać stypendium uczniom mieszkającym na terenie gminy, którzy uczą się w szkołach na innym terenie lub takim, którzy mieszkają w innej gminie, a naukę pobierają w szkołach olkuskich.

Ostatecznie przyjęto wersję, że wyróżnieni będą mogli być tylko uczniowie mieszkający na terenie Gminy Olkusz.

Olkusz ma już swego trzeciego Honorowego Obywatela. Radni jednomyślnie przyznali ten zaszczytny tytuł Pani Janinie Majewskiej. Wniosek w tej sprawie został złożony przez Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze w Olkuszu.

W trakcie obrad zmieniono także opłaty targowe, kilka działek komunalnych przeznaczono do sprzedaży, a także umożliwiono Zarządowi nawiązanie współpracy i podpisanie stosownych umów z miastami Bjerringbro w Danii i Schwalbach w Niemczech.

Szanowni Państwo !

Zła sytuacja materialna polskich dzieci zamieszkałych za naszymi wschodnimi granicami oraz brak perspektyw spędzenia wakacji w godnych warunkach, zapewne znana jest przez nas wszystkich. Jest to problem społeczny, występujący we wszystkich krajach znajdujących się w fazie przemian społeczno-gospodarczych.

Chcąc choć w niewielkim stopniu pomóc dzieciom polskim zamieszkałym na wschodzie, w tutejszym Urzędzie Miasta zrodziła się inicjatywa zorganizowania w naszym mieście wakacji, dla niewielkiej grupy dzieci pochodzących z Litwy. Byłaby to „mała cegiełka pomocy” naszej społeczności w stosunku do naszych rodaków zamieszkałych na wschodzie.

W związku z powyższym prosimy rodzinny chętnie, a zamieszkałe na terenie naszej gminy, które chciałby przyjąć dziecko lub dzieci do swojego domu w okresie sierpnia bieżącego roku, o zgłaszanie się do Urzędu Miasta i Gminy w p.318, tel. 43 18 42 do dnia 20 -go maja.

Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych basenu w OSiR Czarna Góra

1. Zamawiający: Gmina Olkusz Rynek 2 32-300 Olkusz tel. 035/431220
2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie tymczasowego remontu basenu w OSiR Czarna Góra łącznie z wymianą zniszczonych elementów armatury na dopływie wody. Szczegółowy zakres robót określono w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
3. Zamówienie powinno zostać zrealizowane do dn. 21.06.1997r.
4. Postępowanie nie jest poprzedzone wstępną kwalifikacją i nie stosuje się preferencji krajowych.
5. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście (lub za zaliczeniem pocztowym) w UMiG Olkusz Rynek 2 pok. 306 od dnia 12.05.97r w godz. 8.00 - 14.00 Informacji na temat przetargu udziela mgr inż. G. Chwast tel. 430742
6. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg remont basenu” należy składać w sekretariacie UMiG Olkusz pok. 103
7. Termin składania ofert upływa w dn. 20.05.97r o godz. 14.00
7. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dn. 21.05.97r o godz. 15.00 pok. 101

Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego przy ul. Nullo 23, pow. 56,44 m² + 26,60 m² piwnic /akt. sklep warzywniczy/ Zapraszamy do składania pisemnych ofert na najem lokalu użytkowego przy ul. Nullo 23, pow. 56,44m² + 26,60 m² piwnic w terminie do 14.05.1997r. godz. 14.00 w sekretariacie UMiG Olkusz, pok. 103.

Z dodatkowymi warunkami przetargu można się zapoznać w terminie do 14.05.1997r. godz. 13.00 w pok. 305 UMiG Olkusz.

Wadium w wysokości 500 zł należy wnieść w terminie do 14.05.1997r.

Za datę wniesienia wadium uważa się dzień, w którym powyższa kwota wpłynęła na konto UMiG Olkusz w BPH S.A. o/Olkusz nr 10601204-1078-36000-642001. Wadium przepada na rzecz UMiG jeżeli oferent, którego oferta zostanie wybrana, uchyli się od zawarcia umowy.

Umowa zostanie zawarta na okres 3 lat od dnia 4.06.1997r. Oplaty za energię, wodę, gaz, wywóz nieczystości oraz podatek od nieruchomości nie wchodzi w skład stawki najmu. Stawka najmu będzie rewaloryzowana w drugim i trzecim roku najmu o roczny wskaźnik inflacji ogłaszany przez GUS.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dn. 15.05.1997r. godz.9.00, w pok. 101 UMiG Olkusz.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyny, że przetarg nie dał rezultatów.

Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego przy ul. Nullo 23, pow. 24,00 m²/akt. zakład fryzjerski/ Zapraszamy do składania pisemnych ofert na najem lokalu użytkowego przy ul. Nullo 23, pow. 24,00 m² w terminie do 14.05.1997r. godz. 14.00 w sekretariacie UMiG Olkusz, pok. 103.

Ograniczenie: w lokalu winny być prowadzone usługi fryzjerskie.

Z dodatkowymi warunkami przetargu można się zapoznać w terminie do 14.05.1997r. godz.13.00 w pok. 305 UMiG Olkusz.

Wadium w wysokości 300 zł należy wnieść w terminie do 14.05.1997r.

Za datę wniesienia wadium uważa się dzień, w którym powyższa kwota wpłynęła na konto UMiG Olkusz w BPH S.A. o/Olkusz nr 10601204-1078-36000-642001. Wadium przepada na rzecz UMiG jeżeli oferent, którego oferta zostanie wybrana, uchyli się od zawarcia umowy.

Umowa zostanie zawarta na okres 3 lat od dnia 2.06.1997r. Oplaty za energię, wodę, gaz, wywóz nieczystości oraz podatek od nieruchomości nie wchodzi w skład stawki najmu. Stawka najmu będzie rewaloryzowana w drugim i trzecim roku najmu o roczny wskaźnik inflacji ogłaszany przez GUS.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dn. 15.05.1997r. godz.10.00, w pok. 101 UMiG Olkusz.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyny, że przetarg nie dał rezultatów.

Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego przy ul. Floriańskiej 2, pow. 49,10 m² /akt. sklep tekstylny/ Zapraszamy do składania pisemnych ofert na najem lokalu użytkowego przy ul. Floriańskiej 2, pow. 49,10 m² w terminie do 14.05.1997r. godz. 14.00 w sekretariacie UMIG Olkusz, pok. 103. Z dodatkowymi warunkami przetargu można się zapoznać w terminie do 14.05.1997r. godz. 13.00 w pok. 305 UMIG Olkusz. Wadium w wysokości 500 zł należy wnieść w terminie do 14.05.1997r. Za datę wniesienia wadium uważa się dzień, w którym powyższa kwota wpłynęła na konto UMIG Olkusz w BPH S.A. o/Olkusz nr 10601204-1078-36000-642001. Wadium przepada na rzecz UMIG jeżeli oferent, którego oferta zostanie wybrana, uchyli się od zawarcia umowy. Umowa zostanie zawarta na okres 3 lat od dnia 2.06.1997r. Opłaty za energię, wodę, gaz, wywóz nieczystości oraz podatek od nieruchomości nie wchodzi w skład stawki najmu. Stawka najmu będzie rewaloryzowana w drugim i trzecim roku najmu o roczny wskaźnik inflacji ogłaszany przez GUS. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dn. 15.05.1997r. godz. 11.00, w pok. 101 UMIG Olkusz. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyny, że przetarg nie dał rezultatów.

Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego 68 - pow. 53,24 m² /lokal po byłych konsumach - aktualnie wolny/ Zapraszamy do składania pisemnych ofert na najem lokalu użytkowego przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego 68 składającego się z pomieszczenia biurowego, magazynu, 3 przedsionków i sanitariatów o pow. 53,24 m² w terminie do 21.05.1997r. godz. 14.00 w sekretariacie UMIG Olkusz, pok. 103. Wejście do lokalu z sieni od ul. Króla Kazimierza Wielkiego. Z dodatkowymi warunkami przetargu można się zapoznać w terminie do 21.05.1997r. godz. 13.00 w pok. 305 UMIG Olkusz. Wadium w wysokości 500 zł należy wnieść w terminie do 21.05.1997r. Za datę wniesienia wadium uważa się dzień, w którym powyższa kwota wpłynęła na konto UMIG Olkusz w BPH S.A. o/Olkusz nr 10601204-1078-36000-642001. Wadium przepada na rzecz UMIG jeżeli oferent, którego oferta zostanie wybrana, uchyli się od zawarcia umowy. Umowa zostanie zawarta na okres 3 lat od dnia 1.06.1997r do 31.05.2000r. Opłaty za energię, wodę, gaz, wywóz nieczystości oraz podatek od nieruchomości nie wchodzi w skład stawki najmu. Stawka najmu będzie rewaloryzowana w drugim i trzecim roku najmu o roczny wskaźnik inflacji ogłaszany przez GUS. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dn. 22.05.1997r. godz. 10.30, w pok. 101 UMIG Olkusz. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyny, że przetarg nie dał rezultatów.

Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego 68 - pow. 35,37 m² /lokal po byłych konsumach - aktualnie wolny/ Zapraszamy do składania pisemnych ofert na najem lokalu użytkowego przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego 68 /znajdującego się w przyziemiu budynku/ o pow. 35,37 m² w terminie do 21.05.1997r. godz. 14.00 w sekretariacie UMIG Olkusz, pok. 103. Wejście do lokalu od ul. Króla Kazimierza Wielkiego przez sień lub od podwórza. Z dodatkowymi warunkami przetargu można się zapoznać w terminie do 21.05.1997r. godz. 13.00 w pok. 305 UMIG Olkusz. Wadium w wysokości 300 zł należy wnieść w terminie do 21.05.1997r. Za datę wniesienia wadium uważa się dzień, w którym powyższa kwota wpłynęła na konto UMIG Olkusz w BPH S.A. o/Olkusz nr 10601204-1078-36000-642001. Wadium przepada na rzecz UMIG jeżeli oferent, którego oferta zostanie wybrana, uchyli się od zawarcia umowy. Umowa zostanie zawarta na okres 3 lat od dnia 1.06.1997r do 31.05.2000r. Opłaty za energię, wodę, gaz, wywóz nieczystości oraz podatek od nieruchomości nie wchodzi w skład stawki najmu. Stawka najmu będzie rewaloryzowana w drugim i trzecim roku najmu o roczny wskaźnik inflacji ogłaszany przez GUS. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dn. 22.05.1997r. godz. 12.00, w pok. 101 UMIG Olkusz. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyny, że przetarg nie dał rezultatów.

Panu

Andrzejowi Płowcowi
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
matki
składa Rada Miejska w Olkuszu.

Koledze, radnemu

inż. Andrzejowi Płowcowi
Przewodniczącemu Komisji Praworządności i
Samorządności Rady Miejskiej w Olkuszu
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
matki
składa Olkuska Koalicja Prawicy

Panu

inż. Andrzejowi Płowcowi
Przewodniczącemu Komisji Praworządności i
Samorządności Rady Miejskiej w Olkuszu
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
matki
składa Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu

Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego 68 - pow. 73,00 m² /lokal po byłych konsumach - aktualnie wolny/ Zapraszamy do składania pisemnych ofert na najem lokalu użytkowego przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego 68 o pow. 73 m² w terminie do 21.05.1997r. godz. 14.00 w sekretariacie UMIG Olkusz, pok. 103. Lokal do adaptacji wymagający uzyskania decyzji o warunkach zabudowy i pozwolenia na budowę w związku z koniecznością wykonania wejścia do lokalu od strony ul. Króla Kazimierza Wielkiego. Aktualne wejście z sieni poprzez wyodrębniony - wynajęty oddzielną umową lokal. Prace projektowe i adaptacyjne wynajmujący winien wykonać we własnym zakresie i na własny koszt. Z dodatkowymi warunkami przetargu można się zapoznać w terminie do 21.05.1997r. godz. 13.00 w pok. 305 UMIG Olkusz. Wadium w wysokości 1.000 zł należy wnieść w terminie do 21.05.1997r. Za datę wniesienia wadium uważa się dzień, w którym powyższa kwota wpłynęła na konto UMIG Olkusz w BPH S.A. o/Olkusz nr 10601204-1078-36000-642001. Wadium przepada na rzecz UMIG jeżeli oferent, którego oferta zostanie wybrana, uchyli się od zawarcia umowy. Umowa zostanie zawarta na okres 5 lat od dnia 1.06.1997r do 31.05.2002r. Opłaty za energię, wodę, gaz, wywóz nieczystości oraz podatek od nieruchomości nie wchodzi w skład stawki najmu. Stawka najmu będzie rewaloryzowana w drugim i trzecim roku najmu o roczny wskaźnik inflacji ogłaszany przez GUS. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dn. 22.05.1997r. godz. 9.00, w pok. 101 UMIG Olkusz. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyny, że przetarg nie dał rezultatów.

Gmina Olkusz, Rynek 2

ogłasza przetarg nieograniczony na opracowanie kpl. dokumentacji technicznej wraz z dokumentacją przetargową dla modernizacji - nadbudowy - byłego przedszkola zlokalizowanego przy Al. 1000 lecia - z przeznaczeniem na mieszkania komunalne. Wymagany termin opracowania dokumentacji - do 30.11.1997r. Warunki, jakie winny być spełnione przy złożeniu oferty określone są w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, które można otrzymać w Wydziale Inżynierii i Gospodarki Komunalnej pok. 306, po dokonaniu wpłaty w wysokości 10 zł. Upoważniony do przekazywania dodatkowych wyjaśnień jest inż. Jan Curyło, tel. /0-35/ 43-07-42. Termin składania ofert /w sekretariacie UMIG - pok.103/ upływa w dniu 27.05.1997r., o godz. 14.00. Otwarcie ofert nastąpi w dn. 28.05.1997r. o godz. 10.00 w pok. 101 UMIG Olkusz. Wadium w kwocie 3.000 zł należy wpłacić na konto UMIG: BPH S.A. Kraków o/Olkusz nr 10601204-36000-642001.

Gmina Olkusz, Rynek 2

ogłasza przetarg nieograniczony na opracowanie kpl. dokumentacji na sieć gazociągu średnioprężnego d-150 mm, etap III, łączący wykonany odcinek gazociągu od ul. Jana Kantego do ul. Króla Kazimierza Wielkiego. Długość sieci 2000 m, biegnąca przez główne ulice miasta, umożliwiająca doprowadzenie gazu do modernizowanych kotłowni w centrum Olkusza. Wymagany termin opracowania dokumentacji - 15.11.1997r. Warunki, jakie winny być spełnione przy złożeniu oferty określone są w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, które można otrzymać w Wydziale Inżynierii i Gospodarki Komunalnej pok. 306, po dokonaniu wpłaty w wysokości 30 zł. Upoważniony do przekazywania dodatkowych wyjaśnień jest inż. Jan Curyło, tel. /0-35/ 43-07-42. Termin składania ofert /w sekretariacie UMIG - pok.103/ upływa w dniu 27.05.1997r., o godz. 14.00. Otwarcie ofert nastąpi w dn. 28.05.1997r. o godz. 10.00 w pok. 101 UMIG Olkusz. Wadium w kwocie 3.000 zł należy wpłacić na konto UMIG: BPH S.A. Kraków o/Olkusz nr 10601204-36000-642001.